PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, środa 23 stycznia 1929 r. | Nr. 19

SPRAWY POLSKIE.

PROPOZYCJE SOWIECKIE.

L'Ere Nouvelle 19.I zamieszcza art. dr. Nicollet, omawiający propozycje sowieckie skierowane do Polski. Autor pisze m. in., że zwlekanie z decyzją ze strony rządu polskiego nie może nikogo dziwić. Nie należy zapominać o tem, że Sowiety, które pozornie propagują pokój i rozbrojenie, posiadają najliczniej. w świecie armję oraz świetne lotnictwo i doskonałych chemików, którzy celują w preparowaniu gazów trujących. Podczas gdy Z. S. R. R. proponuje Polsce zawarcie układów braterstwa i wyłączenia wojny, Sowiety związane są z Niemcami układem w Rapallo, który pozostaje w mocy, pomimo utworzenia gabinetu koalicyjnego w Berlinie. Z drugiej strony Z. S. R. R. nie wypełnił jeszcze wszystkich klauzul traktatu ryskiego z r. 1921 i nakłonił Litwę do odmowy porozumienia się z Polską w Królewcu. Jakkolwiek wskrzeszona Polska gorąco pragnie pokoju i braterskich stosunków z sąsiadami, nie da się ona łudzić pacyfistycznemi propozycjami, zmilitaryzowanych ponad wszelką miarę Sowietów, tak samo, jak nie zlękła się stresemannowskiego uderzenia pięścią w stół w Lugano.

La Nation Roumaine 19.I stwierdza, że prasa komunistyczna w Z. S. R. R. i w Europie, po zapowiedziach zdemaskowania zapomocą noty Litwinowa wojowniczych zamiarów Polski i Rumunji, przekonała się, że obydwa państwa dążą solidarnie do utrwalenia pokoju. Inna rzecz, że taka nota sowiecka nasuwa pytanie, jaki jest jej cel, gdyż szczera propozycja pokojowa wymaga odpowiedniego usposobienia państwa występującego z tą propozycją, czego o Rosji nie można powiedzieć. Stany Zjednoczone ratyfikując obecnie pakt Kellogga, dały sygnał do ratyfikacji innym państwom, a w ich liczbie i Rosji.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 19.I p. n. „Co to oznacza?" nawiązuje do konferencji polskiego „Zjednoczenia pracy miast i wsi", która odbyła się dnia 13.I w Wilnie, i podkreśla ostatni ustęp rezolucji konferencji, a mianowicie: „ze strony polskiej niema żadnych przeszkód w kierunku nawiązania normalnych stosunków z narodem litewskim, a przeto konferencja wyraża przekonanie, że usiłowania Polski w tym kierunku zostaną przychylnie przyjęte przez demokrację litewską". Dziennik z naciskiem zwraca uwagę na kategoryczne oświadczenie litewskiej chrz.-demokracji (podczas ostatniego zjazdu tego stronnictwa), że „litewska partja chrz.-demokracji w zasadzie nie jest wrogo ustosunkowana do żadnego państwa, a wprost przeciwnie, dąży do dobrego współżycia ze wszystkimi", poczem „Liet. Aidas" zapytuje: „Co to oznacza? Rezolucja litewskiej chrz.-demokracji ma pozory odpowiedzi na zapytanie polskiego zjazdu w Wilnie... Może równoległość tych dwuch oświadczeń jest rzeczą przypadku, lecz każdemu rzuca się ona w oczy".

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Pax 20.I zamieszcza art. Dr. J. Molinie, omawiający sprawę traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Litwą a Niemcami. Autor sądzi, iż zamiana Litwy na kolonję niemiecką jest swego rodzaju od-

wetem za zwycięstwo grunwaldzkie. Litwa figuruje wprawdzie nadal na mapie Europy, lecz „od chwili podpisania traktatu handlowego z Niemcami nie jest ona już panią swych losów". Woldemaras, który się tak bronił przed wpływami kultury polskiej, doprowadził do tego, że Litwa stanie się wkrótce krajem, liczącym więcej mieszkańców narodowości niemieckiej, aniżeli litewskiej. Treść paktu litewsko - niemieckiego nie została dotychczas ogłoszona, a to naskutek starań Woldemarasa, który obawia się burzy, jakaby mogła wyniknąć w razie opublikowania tego układu. Nowy traktat istotnie oddaje miasta litewskie na pastwę germanizacji, co jest kwestją bardzo krótkiego czasu, gdyż warstwy intelektualne litewskie wskutek swobodnego napływu elementu niemieckiego będą musiały zdecydować się na emigrowanie, w poszukiwaniu zarobku. Być może, inteligencja litewska przeniesie się częściowo do Polski, gdyż kulturalnie jest do niej najbardziej zbliżona i najprędzej znajdzie tam zrozumienie swych aspiracyj. Wogóle można już dziś napewno przewidzieć, że Litwa po zawarciu tego traktatu, będzie tylko polem aktywizacji „Drang nach Osten".

Lietuvos Aidas 19.I atakuje opozycję litewską w związku z zarzutami, czynionemi rządowi Woldemarasa z powodu „zaprzeczenia oddania Litwy Niemcom" oraz z powodu solidaryzowania się opozycji z prasą polską i francuską, które upatrują w podpisanym ostatnio traktacie litewsko - niemieckim otwarcie Litwy dla celów kolonizacyjnych Niemiec. „Liet. Aidas" wyraża pogląd, że Litwie bynajmniej nie zagraża kolonizacja niemiecka, a to dla tego, że Litwa nie jest dla Niemiec objektem pociągającym ze względów ekonomicznych. „Prędzej można mówić o kolonizacji litewskiej w kraju Kłajpedzkim i Prusach Wschodnich, aniżeli o kolonizacji niemieckiej na Litwie". W d. c. autor usiłuje udowodnić tego twierdzenia przez wskazanie na emigrowanie elementu niemieckiego z obszaru kłajpedzkiego do Rzeszy.

Prasa litewska 19.I zamieszcza wywiad z prezesem litewskiej Rady Stanu S. Szylingasem o najbliższych pracach Rady. Na czoło wysuwa się opracowanie jednolitego dla całej Litwy prawa cywilnego; przy sprzyjających okolicznościach dla zakończenia prac przygotowawczych nad kodeksem cywilnym trzeba będzie dwuch-trzech lat. Niektóre części kodeksu wymagające prędszego wprowadzenia w życie, a mianowicie: ustawa o ochronie wierzycieli, ustawa o rejestrze handlowym, ustawy wekslowe, czekowe, hipoteczne, rejentalne i ustawa o opiece społecznej — zostaną opracowane wcześniej.

W celu przyśpieszenia opracowania poszczególnych części kodeksu zostaną zaproszeni rzeczoznawcy, nie wchodzący w skład Rady.

Vilnis (pismo litewskie, Chicago) 18.XII zamieszcza list pewnego urzędnika litewskiego, zwolennika obecnego rządu Woldemarasa. Urzędnik ten w sposób następujący maluje sytuację gospodarczą Litwy: „Tegoroczne perspektywy gospodarcze są wprost katastrofalne, i jedyną nadzieją wielu rolników jest pomoc od rodaków amerykańskich, których dolary mogą przyczynić się jedynie do zażegnania katastrofy głodowej. Od rządu nie należy się natomiast spodziewać żadnej pomocy z tej prostej przyczyny, iż rząd z trudnością radzi sobie, klecąc jako tako budżet państwowy".

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph 17.I donosi z New Yorku, iż ratyfikacja paktu Kellogga utorowała drogę do debaty nad billem o krążownikach. Sen Borah wyjaśnił, że bill o krążownikach, zdaniem jego, nie jest w niezgodzie z paktem Kellogga. Sen. Hale, który jest referentem billu, przynaglany jest przez zwolenników „wielkiej marynarki" do przyśpieszenia głosowania. Przeciwko temu jednak istnieje dość silna opozycja, gdyż nie została jeszcze wyjaśniona kwestja ilości krążowników, ani okres czasu, w ciągu którego mają być zbudowane.

Sen. Swanson oznajmił, że uchwalenie billu stworzy nową erę w sprawie rozbrojenia, ponieważ bill ten ma na celu uprzytomnić światu, iż Stany Zjednoczone zdecydowane są stanąć na jednym poziomie z Anglją pod względem siły na morzu. Jeżeli Anglja i Japonja pragną dojść do porozumienia —powiedział sen. Swanson — i pragną wypełnić postanowienia konferencji waszyntgońskiej odnośnie wszystkich statków morskich, to prezydent Stanów Zjednoczonych jest w prawie na mocy billu powstrzymać budowę krążowników. Jeśli zaś konkurencja zostanie utrzymana, to odpowiedzialność spada na inne państwa, a nie na Stany Zjedn. Sen. Swanson oskarżał w swem przemówieniu Anglję o sabotowanie wysiłków, zmierzających do porozumienia morskiego w Genewie, oznajmiając, że wszystkie morskie propozycje Anglji były skierowane przeciwko Stanom Zjednoczonym. Odrzucenie billu o krążownikach przez senat stałoby się źródłem wielkiego zadowolenia Anglji i byłoby jednocześnie dowodem, że Stany Zjedn. zgodziły się na supremację Wielkiej Brytanji.

Svenska Dagbladet 20.I w art .wst., nawiązując do uchwalenia przez senat Stanów Zjednoczonych przystąpienia do paktu Kellogg'a zwraca uwagę na jednoczesne podjęcie budowy 15 nowych krążowników, co nie budzi żadnych podejrzeń, gdyż wielkim potęgom wolno się zbroić! Natomiast rozbrojonym Niemcom robi się zarzuty z powodu memorjału Groenera, pomimo, że istotnie brak zarzutom tym wszelkiej podstawy. Cały plan ma wyraźny charakter obrony Niemiec i Prus Wschodnich i zabezpieczenie ich łączności pomimo rozdzielającego je korytarza polskiego, zupełnie zgodnie z warunkami układu wersalskiego. Jest to jeden z dowodów, że zagadnienie Niemcy — Polska — Rosja „wymaga operacji". Locarno wschodnie jest dalekie od urzeczywistnienia, gdyż zagadnienie wschodnich granic Niemiec świeżo wysunęło się na porządek dzienny wskutek zatargu o mniejszości narodowe.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 19.I donosi z Berlina, że w pewnych kołach rządowych nominację Morgana uważają za pomyślną dla Niemiec. Zdają tam sobie sprawę, że Morgan będzie dążył do zabezpieczenia pod każdym względem interesów byłych sojuszników i zepchnie wszystkie ciężary na Niemcy, lecz wobec tego, że jest on praktycznym finansistą, nie dopuści do obciążenia Niemiec ponad siły i sprzeciwi się fantastycznym żądaniom Francji. Optymistycznie usposobione koła rządowe Niemiec wierzą, że Morgan postara się o umieszczenie niemieckiej pożyczki re-

paracyjnej na rynku amerykańskim, co jest możliwe tylko wtedy, jeśli Ameryka będzie miała zaufanie do sytuacji finansowej Niemiec. Z tego punktu widzenia oceniany jest raport Parkera Gilberta, jako dodatni.

The Daily Telegraph 18.I donosi z New Yorku, że w kołach rządowych i bankowych panuje opinja, iż Young i Morgan mają przedstawić komitetowi reparacyjnemu w Paryżu stanowisko rządu waszyngtońskiego w sprawie sprzedaży obligacyj niemieckich na rynku amerykańskim, a mianowicie, że Stany Zjedn. przeciwne są takiej tranzakcji. Intencją rządu amerykańskiego jest, ażeby komitet reparacyjny ograniczył się w swych debatach do określenia globalnej sumy odszkodowań niemieckich oraz do określenia czasu spłat. Ponieważ Young i Morgan podzielają w zupełności stanowisko rządu amerykańskiego, pewnem jest, że będą unikali dyskusji w sprawie obligacji.

Bankierzy amerykańscy twierdzą, że obligacje mogłyby mieć powodzenie na rynku amerykańskim w tym wypadku, gdyby zagwarantowano oprocentowanie 7 proc., lecz z drugiej strony na tak wysoką stopę procentową Niemcy się nie zgodzą.

W rządowych kołach amerykańskich utrzymuje się przekonanie, że skoro suma odszkodowań zostanie określona Niemcy mogą w dalszym ciągu spłacać odszkodowania aljantom. Francja będzie mogła wówczas ratyfikować umowę z Ameryką odnośnie długów a wówczas problemat europejski przestanie być kwestją palącą dla Stanów Zjednoczonych.

Le Matin i in. dzienniki z dn. 21.I donoszą z z New Yorku, że zdaniem Young'a, rząd Stanów Zjednoczonych przyjmie tę samą taktykę, którą się kierował podczas opracowywania planu Dawes'a, t. j. nie będzie dawał swoim delegatom żadnych specjalnych dyrektyw w związku z przyszłą konferencją w sprawie odszkodowań. P. Young sądzi również, że eksperci nie będą dążyli do rewizji planu Dawes'a, lecz raczej do uzupełnienia go przez oznaczenie wysokości długu niemieckiego.

Journal des Debats 21.I. Gauvain pisze, iż wobec oficjalnej nominacji ekspertów amerykańskich, komitet ekspertów będzie mógł rozpocząć pracę w pierwszej połowie lutego. Tendencyjne informacje, szerzone przez niektóre dzienniki angielskie, nieżyczliwie usposobione dla Francji, przypisywały ekspertom amerykańskim nieprzychylne ustosunkowanie się do dezyderatów francuskich. Tymczasem według ostatnich wiadomości z New Yorku zadanie komitetu ekspertów będzie polegało na uzupełnieniu planu Dawes'a, a nie na jego rewizji. Chodziłoby obecnie mianowicie o ustalenie, na zasadzie czteroletniego doświadczenia, na ile rat trzeba będzie rozłożyć spłaty niemieckie i jaka będzie ich ostateczna suma. Mechanizm planu Dawes'a pozostanie jednak nadal w mocy. Ustalenie wysokości odszkodowań i czasu trwania spłat leży w interesie Niemiec i zyska im zaufanie międzynarodowe.

RUMUNJA A WŁOCHY.

La Nation Roumaine 18.I wyraża zdziwienie, że prasa włoska tak bardzo interesuje się półwyspem bałkańskim. Pozostaje to w związku z dążeniem Włoch do ustalenia przyjaznych stosunków między Bułgarją, Grecją i Turcją. Dziwna tylko jest niechęć Włoch do Rumunji, i stąd pochodzą wiadomości o odruchach ludności bułgarskiej w Dobrudży przeciw Rumunom. Autor stwierdza, że wiadomości te są bardzo przesadzone, przyznając, że nieznaczne niezadowolenie miejscowych Bułgarów wynikło z niesprawiedliwego podziału ziemi, dokonanego zresztą przez poprzedni rząd rumuński.

Viitorul 20.I twierdzi, że Mussolini swoją mową, w której wskazał na potrzebę rewizji układów pokojowych, ośmielił Węgry, co się wyraża w stanowisku węgierskiego premjera Bethlena i min. spr. zagr. Walkó. Autor zapewnia jednak, że Małe Porozumienie jest czynnikiem silniejszym, niż kaprysy, którym od czasu doczasu daje wyraz Rzym.

KWESTJA RZYMSKA.

The Daily News and Westminster Gazette 19.I donosi z Rzymu, że rokowania pomiędzy Watykanem a Kwirynałem weszły w tak pomyślną fazę, że Mussolini wyznaczył 7 wybitnych prawników celem zbadania projektu umowy i wygotowania formalnego dokumentu. Porozumienie zostało osiągnięte co do wszystkich punktów, tak, że pozostają obecnie tylko kwestje formalne.

The New Statesman 19.I, omawiając kwestję rzymską, pisze, że rozwiązanie jej przez porozumienie pomiędzy Watykanem a Kwirynałem może doprowadzić do trudności politycznych, gdyż zamiast kwestji rzymskiej powstanie kwestja włoska. Mogą powstać schyzmy na gruncie zawiści narodowych, na co nie może zamykać oczu ani katolik, ani protestant, ani nawet niewierzący.

L'Echo de Paris 21.I. Korespondent z Rzymu pisze w związku z poruszaną obecnie kwestją rzymską, iż o ile Mussolini uwzględni dezyderaty terytorjalne Stolicy Apostolskiej, to kwestja ta będzie w przeważającej mierze załatwiona. Krążą również pogłoski o mianowaniu ministra włoskiego przy Watykanie i Nuncjusza apostolskiego przy Kwirynale. O ile Stolica Apostolska zawrze układ z rządem faszystowskim, jak to się obecnie wydaje możliwem, Kościół będzie musiał dążyć do nadania sobie charakteru bardziej międzynarodowego. Nie będzie zachodziła wówczas konieczność, by połowa członków Kolegjum kardynalskiego była narodowości włoskiej. Z drugiej strony porozumienie Papieża z rządem faszystowskim może obudzić pewne obawy w kołach katolickich innych narodów. Załatwienie kwestji rzymskiej byłoby niewątpliwie wielkiem zwycięstwem polityki Mussoliniego, który bądź co bądź jest w tem położeniu szczególnie uprzywilejowanem, że posiada wyjątkowy autorytet osobisty i jest wszechwładnym panem Włoch. Może więc uda mu się zwyciężyć tam, gdzie wszyscy jego poprzednicy przegrywali. Jeżeli rząd faszystowski szczerze wyciągnie dłoń do Stolicy Apostolskiej — Papież nie będzie mógł odmówić mu wzajemności.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 20.I podaje mowę premjera duńskiego o położeniu w Danji. Stan ekonomiczny kraju stopniowo się poprawia. Ilość bezrobotnych w r. b. jest mniejsza, niż w ubiegłym, choć chwilowo jest dużo bezrobotnych wskutek wyjątkowo nieko-

rzystnej niepogody. Premjer wyraża żal, iż omawiana w parlamencie organizacjaa obrony państwa, stała się przedmiotem walki partyjnej oraz wyraża przekonanie, że liberalizm utrzyma się pomimo różnorodnych przeciwnych mu prądów politycznych.

Aftenposten 19.I w art. wst., omawiając bezrobocie w Norwegji, dochodzi do wniosku, że wskutek wypłacania zasiłków bezrobotnym, skarb ponosi olbrzymie straty, a robotnicy przyzwyczajają się do tego, jak do zarobku. Jako przykład przytacza autor małe miasteczko Modum, w którem w ciągu jednego tygodnia wypłacono 1000 koron zapomóg.

SYTUACJA POLITYCZNA W AFGANISTANIE.

The New Statesman 19.I, omawiając wypadki w Afganistanie odpiera zarzuty sowieckie, co do tego, że upadek Amanullaha był niejako dziełem Anglji. Zdaniem autora, Amanullah spowodował swój upadek przez niewczesne reformy. Anglja — pisze autor — posiada w Afganistanie jedyny interes, a mianowicie utrzymanie z nim przyjacielskich stosunków. Gdyby Amanullah utrzymał się na tronie, to stosunki takie byłyby zapewnione, a obecnie nie wiadomo, co może się zdarzyć.

The Daily Telegraph 19.I donosi z Rygi, iż otrzymano tam wiadomość z Moskwy, że Budiennyj przybył do Taszkientu, gdzie przewodniczył bardzo ważnej konferencji dowódców oddziałów czerwonej armji, stacjonowanych w Turkiestanie. Na konferencji tej dyskutowane były sprawy, powstałe w związku z wypadkami w Afganistanie. Według otrzymanych wiadomości wypadki te wywowały wielkie poruszenie w sowieckim Turkiestanie.

The Morning Post 18.I donosi z Kalkuty, iż utrzymuje się tam przekonanie, że abdykacja króla Amanullaha była tylko zwykłym fortelem, obliczonym na zyskanie oparcia w Indjach. Ex-król posiada do rozporządzenia duże siły w Kandaharze, któ*** może zorganizować i oczekiwać na rozwój wypadków w Kabulu. Wobec konieczności silnej władzy centralnej w Afganistanie, kler muzułmański może zmienić swoje stanowisko wobec ex-króla.

Le Temps 20.I pisze w art. wst. w związku z wydarzeniami w Afganistanie, iż walka polityczna, która się tam toczy, daleka jest jeszcze od zakończenia. Król Amanullah, wydaje się dotychczas, pomimo błędów popełnianych, osobistością najodpowiedniejszą dla wybawienia kraju od anarchji i uratowania jego niepodległości. Zdaje się, że Inayatullah chciałby się zupełnie wycofać i w takim razie walka rozgrywać się będzie tylko pomiędzy Amanullahem a Baczą Sakao. Chodziłoby jeszcze o stwierdzenie, jakie wpływy zewnętrzne wejdą tu w grę, gdyż nie ulega wątpliwości, że ani Anglja ani Rosja sowiecka, ani tembardziej Turcja, która zawarła niedawno traktat z królem Amanullahem nie mogą być obojętne wobec wypadków w Afganistanie. Anglja protestuje energicznie przeciwko posądzeniom o zachęcanie do powstania przeciwko Amanullahowi. Najzupełniej zrozumiałe jest, że Anglja broni się przeciwko tym posądzeniom, wobec uznania niepodległości Afganistanu przez wszystkie mocarstwa; nie ulega jednak z drugiej strony wątpliwości, że Indje nie mogły pozostać obojętne na sytuację, jaka się wytworzyła w Afganistanie wobec tego, że Moskwa i Angora usiłują zdobyć przewagę wpływów w Kabulu. Bezpieczeństwo Indji jest źródłem głębokiego zainteresowania się opinji angielskiej sytuacją w Afganistanie.

Berliner Tageblatt 18.I w koresp. z Moskwy pisze, że zrzeczenie się tronu afgańskiego przez Amanullaha i wstąpienie na tron Inajatullaha oznacza klęskę polityki sowieckiej w tej wysuniętej placówce Azji Środkowej. Prasa sowiecka czyni napomknienie, że Anglja w ten sposób urzeczywistnia swoje zastrzeżenia przy pakcie Kellogga co do terytorjów mających dla niej zasadnicze znaczenie. Sowiety kierują swoją polity*** tak, aby Afganistan, jako państwo buforowe, mógł je zasłonić od niebezpieczeństw z północno - zachodniej części Indji. Zapewne podkreślenie tych zamiarów w czasie pobytu Amanullaha w Moskwie dało powód do przeciwakcji, z którą słusznie czy niesłusznie zostało połączone nazwisko płk. Lawrence. W każdym razie Sowiety razem z Europą popełniły wspólny błąd, uważając Afganistan za dojrzały do przyjęcia kultury europejskiej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Daily Telegraph 19.I donosi z New Yorku, że Ford zamierza zawrzeć wkrótce kontrakt z rządem sowieckim, na budowę samochodowej fabryki w Moskwie, której produkcja roczna ma wynosić 100 tysięcy wozów. Udział Sowietów w nowem Towarzystwie Forda będzie wynosił 60 proc. Porozumienie pomiędzy Fordem a Sowietami było o tyle łatwiejsze, że Ford nie posiadał żadnej własności w Rosji przedwojennej. Wiadomość ta nie została jeszcze do tej pory potwierdzona.

The New Statesman 19.I, omawiając sytuację w Jugosławji, pisze m. in., że król Aleksander, poróżniwszy się z koalicją Maczek-Pribicewicz, dąży do pozyskania sympatji finansowych i przemysłowych kół chorwackich. Nominacja Zelimira Mazurowicza, na ministra handlu, została przychylnie przyjęta w Zagrzebiu. Trzech ministrów chorwackich w gabinecie daje gwarancję, że ekonomiczne interesy Chorwacji zostaną lepiej zagwarantowane, niż za rządów parlamentarnych.

Viitorul 18.I, streszczając mowę min. Zaleskiego w sejmie, twierdzi, że gotowość min. Zaleskiego do omówienia zagadnienia mniejszości narodowych na następnem posiedzeniu Ligi Narodów była bardzo na miejscu, gdyż Stresemann ze swoim projektem będzie odosobniony. Mocarstwa bowiem mają dosyć kłopotów z ludami w swoich kolonjach. Przechodząc do paktu Kellogga, zapytuje autor, czy Z. S. R. R. tak szybko zechce go ratyfikować, jak dotychczas się nim interesował, kiedy nie przypuszczał, że Stany Zjednoczone go przyjmą.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Echo de Paris 19.I. Pertinax: L'obsédant problème économique (L'Angleterre devrait se débarasser du dixiéme de sa population).

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.